№ 521. Kraków, Wtorek 15 Listopada 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski. Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amstor. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h — nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

O sejmową reformę wyborczą.

(*Telefonem.*)

Lwów, 15 listopada.

Wczoraj wieczorem odbyło się w dalszym ciągu posiedzenie komisyi reformy wyborczej. Przeprowadzono dyskusyę nad krytyką posłów ruskich, wygłoszoną na sobotniem posiedzeniu komisyi, odnośnie do rezolucyi w sprawie zasad reformy, przedłożonej na tem posiedzeniu, a uchwalonej przez komisye parlamentarne klubów polskich. Rezolucya ta brzmi:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić: Poleca się nieustającej komisyi reformy wyborczej, wypracować przy współudziale Wydziału krajowego i przedłożyć na najbliższej sesyi Sejmu projekt ustawy, zmieniający statut krajowy i ordynacyę wyborczą na zasadzie, że Sejm składać się będzie ze 192 członków, a mianowicie: z dotychczasowej liczby wirylistów, powiększonej o trzech prorektorów, ze 177 posłów wybieranych głosowaniem bezpośredniem i tajnem, a to: z 44 posłów dotychczasowej kuryi posłów wielkiej własności, z 36 posłów dotychczasowej kuryi miejskiej, z 5 posłów Izb handlowych i przemysłowych, z 2 posłów Izb rękodzielniczych, z 10 posłów z powszechnego i równego głosowania z miast, należących do kuryi miejskiej i z 80 posłów z reszty gmin z powszechnego głosowania z pluralnością dla dotąd uprawnionych i 2-letnią osiadłością przy zabezpieczeniu mniejszości narodowych, ze zastosowaniem wyborów proporcyonalnych i na zasadzie powiększenia liczby członków Wydziału krajowego o 2, z przyznaniem w tych granicach odpowiedniego powiększenia zastępstwa posłów ruskich na tej zasadzie, że skład Sejmu i zabezpieczenie mniejszości narodowych może być zmienione tylko w obecności 154 posłów“.

Wkońcu rezolucya zwraca się do rządu:

„Wzywa się rząd, aby dla załatwienia reformy statutu krajowego i ordynacyi wyborczej zwołał osobną sesyę Sejmu możliwie z początkiem r. 1911“.

W dyskusyi generalnej zabierali głos: Stapiński, Rutowski, Makuch, Leo, Lewicki, namiestnik, Korol i Starzyński.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi dyskusyę generalną zamknięto Posiedzenie to trwało do godziny 9 rano. Dziś dalszy ciąg posiedzenia. Nastąpi dyskusya szczegółowa i uchwała. — Rusini przedłożą swoje wnioski.

Sprawa ma wejść na porządek dzienny Sejmu we środę. Rusini mają wstrzymać się w tym dniu od obstrukcyi i wziąć udział w posiedzeniu. Gdyby jednak wnioski ich odrzucono, mają dalej grać.

Od środy prawdopodobnie rozpoczną się wieczorne posiedzenia Sejmu dla reformy wyborczej.

Akcya przeciwdrożyźniana Sejmu.

(*Telefonem.*)

Lwów, 15 listopada.

Komisya drożyźniana, wybrana w obecnej sesyi na wniosek lewicy, przedłożony przez pos. Leo, odbyła wczoraj po południu pierwsze posiedzenie. — Przewodniczącym wybrano pos. Ciuchcińskiego, zastępcą Stefczyka.

Pos. Leo wygłosił referat o drożyźnie mieszkaniowej. W myśl jego propozycyi uchwaliła komisya rezolucyę:

1) Sejm wzywa rząd, aby rozpatrzył stosunki mieszkaniowe w miastach galicyjskich i przedłożył jak najspieszniej wnioski co do utworzenia państwowego funduszu mieszkaniowego z tak wysoką jego dotacyą z funduszu państwowego, aby zakreślona nim akcya wydała rzeczywiste rezultaty.

2) Sejm wzywa rząd, aby bezzwłocznie przystąpił do akcyi na polu budowania gmachów na pomieszczenie urzędów i szkół państwowych, oraz mieszkań dla funkcyonaryuszów i robotników państwowych w miastach galicyjskich.

3) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby na podstawie wyników przeprowadzonej niedawno ankiety budowlanej przedłożył Sejmowi na najbliższej sesyi sprawozdanie i wnioski, zmierzające do podniesienia przemysłu budowlanego w kraju.

Drugi referat, w sprawie drożyzny środków żywności i aprowizacyi miast, do której to sprawy należy sprawa utworzenia stowarzyszeń handlowo-pośredniczących i konsumcyjnych, przekazano Stefczykowi.

Posiedzenie Sejmu.

(*Telefonem.*)

Lwów, 14 listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu podczas dyskusyi budżetowej pos. Battaglia w dalszym ciągu swej mowy podnosił, że praca społeczno-ekonomiczna i kulturalna u nas powinna stać się samodzielną, a celem jej powinno być podniesienie produkcyi i dochodów społecznych, podniesienie kultury mas. Od lat kilkunastu życie zbiorowe znacznie się odrodziło. Obecnie nadszedł czas regulacyi prądów, grunt użyźniających. W życiu politycznem rozlega się hasło: „Przyszłość nasza w ludzie wiejskim“, ale powstaje także pesymizm co do znaczenia miast, w których stwarza się przewaga z narodowo nieuświadomionych żydów, z nielicznym a ciemnym proletaryatem rzemieślniczym i robotniczym i z walczącymi z drożyzną i zależnymi urzędnikami. Im smutniejszy ten obraz miast, tembardziej skupić należy wysiłki. Jeżeli zakłada się bursę dla młodzieży włościańskiej, to należy także pomyśleć o licznych zastępach dzieci z warstw rzemieślniczych i robotniczych, a także dzieci t. zw. inteligencyi, które przez wczesną śmierć swych rodziców lub trudności bytu idą na marne pod względem narodowym i kulturalnym. Z rozwoju włościan, podnoszenia się oświaty i poczucia narodowego należy się cieszyć, ale schłopienie Polski nie może być jedynym ideałem. Mieliśmy dotąd egoizm klasowy wielkiej własności, obecnie grozi nam egoizm ludności włościańskiej przez skrzywienie polityki agrarnej.

I jeszcze jeden objaw patologiczny i przerost myśli organicznej w tych stronnictwach, które poszły na operowanie masami. Wyradzają się one w eksterminacyjne i zasklepiono zakony, wzmaga się gorączka partyjna. Powinniśmy wysilić się, aby wszystkie organizacye postawić na terenie pracy społecznej, kulturalnej i ekonomicznej, powinniśmy im dawać inicyatywę i pomagać im. Należy więc urządzać wykłady i odczyty dla proletaryatu miejskiego, budować domy, te ośrodki życia kulturalno-oświatowego, oraz popierać wydatnie pracę istniejących stowarzyszeń i instytucyj.

Mowca wskazał następnie, że programy demokratyczne Smolki, Ziemiałkowskiego i Romanowicza w głównych punktach nie różnią się od programów narodowej demokracyi i demokracyi polskiej. Jeżeli między odcieniami demokracyj są jeszcze różnice, to wspólności bez porównania są większe. Demokracya dążyć powinna do skupienia sił narodowych i zwalczać różno postaciowe radykalizmy.

Dalej omawiał mowca gospodarkę krajową i podniósł, że wina bierności kolei państwowych tkwi w różnych momentach historycznych i aktualnych, n. p. w budowie kolei strategicznych, w przepłacaniu przy upaństwowieniu. Nad wszystkiem dominuje fakt, że nasze życie gospodarcze dostarcza kolei za mało frachtów, aby ona równocześnie się rentowała i mogła odpowiednio wpływać na politykę gospodarczą, społeczną, komfort i hygienę. Dążeniem kraju powinna być decentralizacya agend zarządu kolejowego.

Następnie omawiał dr Battaglia aktualne sprawy polityczne, poruszył sprawę żulińską i zwrócił się do namiestnika, aby podał do wiadomości Sejmu wyniki badań w tej sprawie. Omawiał kwestyę polsko ruską i oświadczył, że Polacy skłonni są uwzględnić daleko idące żądania Rusinów w zamian za zwiększenie polskiego narodowego stanu posiadania, zwiększenie samorządu krajowego, za umocnienie naszej pozycyi w kraju i państwie. Rozszerzenie autonomii narodowej Rusinów możliwe jest dla nas tylko w razie rozszerzenia autonomii kraju i silniejszego zagwarantowania podstaw naszego politycznego bytu i wpływu w tem państwie. Wreszcie omawiał dr Battaglia sprawę Banku krajowego i sprawę kanałów, przyczem zaznaczył, że Galicya musi mieć kanał wewnętrzny od Śląska do Dniestru i sprawa ta wysunąć się musi na pierwszy plan naszej akcyi politycznej w Wiedniu. Idzie nie o formę, ale o sprawę samą i dlatego naszem zadaniem musi być ułatwienie a nie utrudnianie jej przeprowadzenia.

Pos. Battaglia skończył mówić o godz. 2 m. 35.

Pos. Petruszewicz zapowiedział wniesienie protestu posłów ruskich przeciw legalności posiedzenia.

Marszałek zamknął posiedzenie, naznaczając następne na dziś godz. 9 rano.

Z komisyi gospodarstwa krajowego.

Lwów. Komisya gospodarstwa krajowego przyjęła wczoraj z referatu Zipsera przedłożenie Wydziału kraj. o szkolnictwie lasowem, a z referatu Jul. Brunickiego przedłożenie Wydziału kraj. o publicznym składzie w Krakowie.

Delegacye.

(*Telefonem.*)

Delegacya austryacka.

Wiedeń. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia delegacyi austryackiej del. Kozłowski oświadczył się przeciw rezolucyi Sustersicza i wywodził, że w chwili, kiedy rezolucya br. Morseya została w Izbie posłów uchwaloną, była zupełnie uzasadnioną i dlatego polscy członkowie wówczas za nią głosowali. Fakty, na których rezolucya Morseya wówczas się opierała, obecnie już zostały usunięte, ponieważ sytuacya w sprawie uwłaszczenia kmieci została zmienioną przez projekt rządowy, który porucza państwu fakultatywne uwłaszczenie kmieci. Mowca nie przeczy, że oddanie w swoim czasie tego fakultatywnego uwłaszczenia w ręce banku budapeszteńskiego było błędem i dlatego wówczas posłowie polscy głosowali za rezolucyą bar. Morseya. Następnie omawiał mowca potrzeby Bośni i Hercegowiny.

W dalszej dyskusyi del. Seitz oświadczył, że w Izbie w dyskusyi nad rezolucyą o wyrażenie Burianowi nieufności, socyaliści zajęli stanowisko takie samo, jak stronnictwo Sustersica i dlatego i dzisiaj głosować będą za rezolucyą Sustersicza, nietylko z powodu postępowania ministra w sprawie banku agrarnego i uwłaszczenia kmieci, ale także z powodu jego wrogiego usposobienia wobec robotników.

Po mowie Buriana oraz del. Schlegla i Morseya przeciw rezolucyi, obrady przerwano do środy.

Wiedeń. W delegacyi austryackiej minister Burian omawiał szereg kwestyi bośniackich, przyczem oświadczył w sprawie banku agrarnego, że także i teraz jest przekonany, iż nie przekroczył swego zakresu działania nadaniem koncesyi bankowi węgierskiemu.

Wiedeń. Prace delegacyi austryackiej ukończą się zapewne w sobotę 19 b. m. Rezolucya Susterszicza o votum nieufności dla bar. Buriana będzie odrzucona.

Delegacya węgierska.

Wiedeń. Delegacya węgierska przyjęła wczoraj budżet ministerstwa spraw zagranicznych wraz z rezolucyą wyrażającą ministrowi Aehrenthalowi uznanie. Rozpoczęto obrady nad budżetem wspólnego ministerstwa skarbu.

Cercle.

Wiedeń. Wczoraj odbył się u cesarza drugi obiad delegacyjny. Po obiedzie odbył się ponownie cercle, który trwał przeszło godzinę. Cesarz przed i po obiedzie rozmawiał z prezydentami delegacyj.

Prezydent Głąbiński siedział w czasie obiadu po prawej stronie cesarza, a prezydent Lange po lewej.

Cesarz z wielu posłami rozmawiał o drożyźnie i ubolewał, że drożyzna tak się rozszerzyła.

— Wiem — powiedział cesarz — że ludność bardzo przez to cierpi i ubolewam, że dotąd nie znaleziono środków, celem skutecznego zwalczenia drożyzny.

W rozmowie z del. Doberniggiem oświadczył cesarz:

— Drożyzna jest straszna. Tak dalej być nie może.

Del. Germana zapytał cesarz, czy był dawniej w służbie państwowej i oświadczył że poziom dyskusyi w delegacyach tegorocznych jest bardzo wysoki, a rozprawy są bardzo ciekawe.

Z del. Udržalem mówił cesarz o rokowaniach ugodowych i wyraził ubolewanie, że rokowania te niepomyślnie idą.

Z del. Ceglińskim mówił cesarz o pracach delegacyi.

Wobec del. Teltschika wyraził cesarz ubowanie z powodu obstrukcyi w Sejmie morawskim, który dawniej należał do Sejmów wzorowych.

Del. Grabmayrowi wyraził cesarz uznanie za mowę wygłoszoną w delegacyi, w której omawiał stosunek Austryi do Włoch.

Do del. Kozłowskiego powiedział cesarz: Pan zajmuje się wiele sprawami wojskowemi.

Del. Kozłowski: Tak jest. w delegacyach jestem referentem wojskowym. Armia otrzymała w ostatnich latach nowe uzbrojenia, ale stan liczebny pozostawia wiele do życzenia z powodu zwłoki w uchwaleniu nowej ustawy.

Cesarz: Tak, to prawda.

Del. Kozłowski: Ale duch w armii jest wyborny. Liczba faktów niesubordynacyi jest znacznie mniejsza niż we Francyi lub Niemczech.

Cesarz: Więc pan bardzo dobrze zna te sprawy.

Del. Kozłowski: To mój obowiązek jako sprawozdawcy.

Rewelacye pos. Masaryka.

(*Telegramy „N. Reformy“.*)

Wiedeń. „Slav. Tagblatt“ ogłasza rozmowę z pos. Masarykiem, który podtrzymuje swoje twierdzenia w sprawie dokumentów sfałszowanych przez Wasicza, za zgodą posła austryackiego w Belgradzie hr. Forgacha. Masaryk dodał, że aż do ukończenia śledztwa przeciw Wasiczowi zachowywać się będzie z rezerwą.

Wiedeń. Charakterystycznem jest, że, jak donoszą, b. szef sekcyi w ministerstwie spraw zagr. Jetel, o którym Masaryk wspomniał, iż stał w stosunkach z fałszerstwem dokumentów z procesu Friedjunga, ma otrzymać tytuł barona, poseł austryacki w Belgradzie zaś hr. Forgach ma otrzymać wysoki order.

Praga. Wczoraj odbyła się tu demonstracya kilkuset chorwackich i serbskich studentów, zwrócona przeciw Aehrenthalowi i Forgachowi. „Nar. Listy“ donoszą, że demonstanci wysłali deputacyę do pos Masaryka, którego jednak w domu nie było. Deputacyę przyjęła żona Masaryka.

Interpelacya w skupczynie.

Belgrad. Na wczorajszem posiedzeniu skupczyny pos. Gerasimowicz zwrócił się do rządu z zapytaniem w sprawie rewelacyj posła Masaryka o czynności posła hr. Forgacha z okazyi procesu Friedjunga. Czy prawdą jest, zapytał pos. G., że rząd serbski sam prosił, aby hr. Forgach, jako przyjaciel Serbii, pozostał nadal w Belgradzie. To oświadczenie hr. Aehrenthala wywołało w Belgradzie wielkie wzburzenie. Gdyby prezydent ministrów Pasicz nie chciał odpowiedzieć, interpelant skierowuje swe zapytanie do ministra spraw zagranicznych.

Prez. min. Pasicz nie dał żadnej odpowiedzi.

Przedniczący oświadczył, że interpelacyę wręczy min. Milovanowiczowi.

Sprawy wewnętrzne monarchii.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Zebranie Rady państwa.

Wiedeń. Termin zwołania Rady państwa z powodu niewyjaśnionej sytuacyi w Pradze nie jest dotąd ustalony. Jeżeli rokowania rozbiją się, parlament zbierze się 24 b. m., gdyby zaś doprowadziły do pomyślnego rezultatu, parlament zebrałby się później. Na pierwszem posiedzeniu Izby posłów wejdzie na porządek dzienny sprawa drożyzny i opieki mieszkaniowej.

Czesi i Niemcy.

Wiedeń. Bawi tu namiestnik Czech hr. Coudenhove, który przybył celem zdania bar. Bienerthowi sprawy z rokowań w Pradze. Według ostatnich doniesień, sytuacya w Pradze nie zmieniła się i jest krytyczna. Przez cały dzień wczorajszy toczyły się rokowania kompromisowe, wdrożone przez namiestnika i posłów wielkiej własności.

Kłopoty finansowe Moraw.

Berno. Wydział krajowy zarządził wstrzymanie wszystkich budowli i prac, które nie są konieczne i nie mają pokrycia w budżecie na rok 1910, a miały być przeprowadzone na rachunek budżetu na r. 1911.

Zjazd socyalistyczny.

Wiedeń. W niedzielę rozpoczęły się tu obrady zjazdu socyalistycznego. Pos. Pernerstorfer podniósł, że wkrótce przyjdzie może do nowych wyborów do parlamentu. Położenie partyi socyalistycznej jest dość niebezpieczne. Po ostatnich wyborach do parlamentu, zwolennicy partyi spodziewali się przeprowadzenia w parlamencie całego programu socyalistycznego. Tymczasem oczekiwania te nie spełniły się, co wywołało rozczarowanie.

Praga. Rokowania, prowadzone przez przybyłego z Wiednia delegata centralnego zarządu partyi socyalistycznej. dra Adlera, w sprawie konfliktu z czeskimi socyalistami, doprowadzą zapewne do kompromisu.

Ucieczka Tołstoja.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Kaługa. Pet. ag. tel. donosi: Według ostatnich autentycznych wiadomości, hr. Tołstoj d. 11 b. m. w towarzystwie swojego lekarza opuścił Jasną Polanę i udał się do klasztoru szamorodińskiego, potem odwiedził siostrę, zakonnicę, mieszkającą w klasztorze o 12 wiorst dalej. Tołstoj przyrzekł wrócić do klasztoru szamorodińskiego.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: Hr. Tołstoj przybył do klasztoru szamorodyńskiego w towarzystwie córki Aleksandry. Po wizycie u siostry mieszkającej w klasztorze, wyjechał hr. Tołstoj do Kozielska, skąd udaje się do Moskwy.

Petersburg. Hr. Tolstoj ma zamiar po opuszczeniu klasztoru szamorodińskiego udać się na Kaukaz do sekty „duchoborców“ i stale się tam osiedlić. Ma mu tam towarzyszyć dr Makowiecki. Hr. Tołstojowa jest ucieczką męża bardzo wzburzona, co ze względu na jej wiek, powoduje poważne obawy. Syn Tołstoja, Andrzej oświadczył dziennikarzom, że ojciec jego już dawniej powziął myśl porzucenia życia, odpowiedniego do swego sytuowania. Córka Aleksandra, która była jego sekretarką, już dawno o tem wiedziała, musiała jednak ojcu przyrzec, że nie zdradzi tego matce. Sądzą, że hr. Tołstojowa uda się po kilku dniach do męża, celem skłonienia go do powrotu do Jasnej Polany.

Warszawa. Korespondent „Rusk. Słowa“ śledząc Tołstoja miał o tyle ułatwione zadanie, że znał jego lekarza dra Makowieckiego. Makowiecki oświadczył mu, że Tołstoj leży chory w łóżku. Korespondent „Rusk. Słowa“ żąda obecnie od rodziny Tołstoja 5000 rubli, przyrzeczonych za wykrycie Tołstoja. Przypuszczają, że Tołstoj spędzi jakiś czas u syna filozofa rosyjskiego Abrikotowa, swego przyjaciela.

Petersburg. Rosterki Tołstoja z rodziną wybuchły po raz pierwszy, gdy hr. Tołstoj pieniądze otrzymane swego czasu za „Zmartwychwstanie“, przeznaczył na sektę „duchoborców“ na Kaukazie. Hr. Tołstojowa zabezpieczyła wówczas wszystkie prawa autorskie i majątkowe męża, co było początkiem niesnasek, zwłaszcza, że Tołstoj z okazyi 80 rocznicy urodzin przeznaczył dochód z wielu dzieł na szkoły ludowe w okręgu petersburskim. Ucieczka Tołstoja wywołała w Jasnej Polanly wielkie zamieszanie. Twierdzą, że Tołstoj uciekając, nie był w pełni władz umysłowych, czemu znowu inni stanowczo zaprzeczają. Rodzina Tołstoja wysłała do dzienników prośbę, aby nie zamieszczano żadnych notatek o ostatnich zajściach w Jasnej Polanie, ponieważ sprzeciwia się to życzeniu Tołstoja.

Paryż. Syn Tołstoja. Lew, zaprzecza, jakoby kwestye pieniężne lub rozsterki familijne były przyczyną ucieczki ojca. Prawa autorskie od r. 1880 należały do rodziny.

Paryż. Przebywający tu syn Tołstoja, Lew Tołstoj, jest rzeźbiarzem i zatrudnionym w pracowni Rodina. Oświadczył on, że nie zgadza się z zapatrywaniami ojca i w tym też duchu napisał przed laty artykuł w „Now. Wrem.“, w którym zwalczał zapatrywania ojca pod względem politycznym i filozoficznym.

Wiedeń. „W. Allg. Ztg“ ogłasza wspomnienia z pobytu córki Tołstoja, Tatianny, w Wiedniu. Bawiła ona tam przed 10 laty i już wtedy opowiadała, że ojciec ma formalny wstręt do pieniędzy. Matka musiała zajmować się uporządkowaniem stosunków finansowych, aby uchronić rodzinę od nędzy.

Telegramy

z dnia 15 listopada.

Wiedeń. „Wiener Ztg“ ogłasza sankcyę o utworzeniu samoistnej gminy Okulicze w Galicyi i obwieszczenie o utworzeniu nowego okręgu szacunkowego dla podatku osobisto-dochodowego w Oświęcimie.

Wiedeń. „Polit. Korresp.“ donosi, że cesarz nadał ustępującemu ambasadorowi rosyjskiemu w Wiedniu hr. Urusowowi wielki krzyż orderu Stefana.

Drezno. Król Fryderyk August dziś rano udaje się do Wiednia.

Waszyngton, W Agnadelafera pewien Amerykanin zranił wystrzałem z rewolweru jednego Meksykańczyka. W Anodarco jakiś Meksykańczyk zamordował szefa policyi.

Dreadnoughty francuskie.

Paryż. Rząd zamierza wybudować dwa nowe dreadnoughty wynoszące 23.000 tonn i po 10 dział 34 cm.

Wylew w Paryżu.

Paryż. Briand konferował wczoraj z prezesem komisyi socyalnej w sprawie zaradzenia wylewowi z powodu podnoszenia się wód w Sekwanie.

Paryż. W Izbie minister robót publicznych Piuech zapewnił, że poczyniono wszelkie zarządzenia, aby zapobiedz wylewowi Sekwany w mieście. Izba przyjęła porządek dzienny z wyrażeniem zaufania ministrowi robót publicznych.

Ślub ks. Wiktora Napoleona.

Moncalieri. Wczoraj odbył się tu ślub ks Wiktora Napoleona z ks. Klementyną belgijską, w obecności królowej-matki Małgorzaty, wielu członków włoskiej rodziny królewskiej i zastępcy króla belgijskiego. Po akcie cywilnym odbył się ślub kościelny.

Nagroda Nobla.

Sztokholm. Akademia szwedzka przyznała nagrodę Nobla za literaturę Pawłowi Heise.

Powrót cara.

Egelsbach. — Rosyjska para cesarska wraz z dziećmi wyjechała wczoraj popoł. z powrotem do Petersburga.

Banda bułgarska.

Salonika. Banda, złożona z 30 ludzi w uniformach żołnierzy tureckich, napadła na dom naczelnika gminy Pausvetara, przyczem zamordowano jego córkę. Władze twierdzą, że była to przebrana banda bułgarska.

Otwarcie parlamentu tureckiego.

Konstantynopol. Wobec sułtana, książąt i ciała dyplomatycznego otwarto wczoraj sesyę parlamentu. Wielki wezyr odczytał mowę tronową, stwierdzającą z zadowoleniem, że konstytucya głębokie zapuściła korzenie w państwie. Mowa tronowa wskazuje na zaprowadzenie powszechnej służby wojskowej i powiększenie siły zbrojnej lądowej i morskiej, co jest gwarancyą utrzymania pokoju. Wspomina następnie o ruchu albańskim i oświadcza, że stosunki Turcyi do wszystkich mocarstw są przyjazne. Polityka zagraniczna Turcyi polega na strzeżeniu pokoju z godnością dla państwa bez naruszania praw obcych mocarstw. Prezydentem wybrano Achmeda Rizę.

Fałszywy mandat poselski.

Petersburg. Stołypin wystosował do prezesa Dumy pismo, w którem zwraca uwagę, że poseł kaukazki Czecheidze, wpływowy przywódca socyalistyczny, został wybrany do Dumy na podstawie sfałszowanych dokumentów.

Kolej rosyjska w Persyi.

Londyn. „Times“ donosi z Petersburga: Syndykat banków rosyjskich, rozporządzający kapitałem 35 milionów rubli, wypracował plan budowy kolei przez Persyę od Kaukazu po Beludżystan. Projekt zatwierdzili Stołypin i Sazonow. Członek Dumy Żegincow udaje się do Londynu, aby pozyskać Anglię dla tego projektu.

Sprawa żulińska.

W rewelacyach ks. Machowskiego i włościan polskich z Żulina była wiadomość o znieważeniu grobu dziecka Greissów przez podżeganą przez agitatorów młodzież ruską. Wiadomości tej „Diło“ zaprzeczyło, nazywając ją wymysłem. Obecnie w sprawie tej ogłasza „Słowo polskie“ następujące poświadczenie żulińskiego komendanta żandarmeryi:

C. k. Posterunek żandarmeryi w Żulinie. Potwierdzenie.

Potwierdza się niniejszem, że grób Tadeusza Greissa, zmarłego syna Bronisława Greissa został znieważony bzynnie, krzyż połamano, a wianek rozdarto na małe cząstki. Złoczyńcy zostali wyśledzeni i przedstawieni do Prokuratoryi państwa.

Gucek, wachmistrz.

W kwestyi, jak Greissowa spełniała swe obowiązki nauczycielskie, ogłasza „Słowo polskie“ następujące świadectwo Rady szkolnej krajowej:

L. 4269 R. s. o. Stryj, d. 17 lipca 1910. Do Pani Maryi Greissowej nauczycielki w Żulinie.

Na podstawie sprawozdania p. c. k. krajowego

inspektora szkół Matijowa z wizytacyi szkoły tamtejszej odbytej w maju 1910 r. postanowiła c. k. Rada szkolna krajowa reskryptem z 18 czerwca 1910 L. 31568 wyrazić Pani swe zadowolenie z powodu stanu szkoły i udzielanej przez panią nauki i przyznała Pani remuneracyę w kwocie 50 K, którą wypłaci c. k. Urząd podatkowy za kwitem należycie ostemplowanym. Zawiadamiając Panią o tem — wyraża c. k. Rada szkolna nadzieję, że uznanie to będzie bodźcem do dalszej gorliwej i skutecznej pracy.

Podpis urzędowy: Przewodniczący c. k. radca namiestnictwa *M. Jagusiński.*

Wreszcie podaje „Słowo Polskie" następującą informacyę ze Stryja:

Przygnębiające wrażenie sprawiają wiadomości ze sfer sądowych. Jak wiadomo, dochodzenia w sprawie żolińskiej prowadzi sędzia Rusin Treszkiewicz. W tych dniach dopiero wyjaśniło się, że sędzia ten, nie mając do tego zupełnie prawa, zawiadomił Radę szkolną krajową o śledztwie (jakkolwiek ono bynajmniej wdrożone nie było) przeciwko o b o j g u Greissom. Rada szkolna wobec tego doniesienia zawiesiła Greissów w urzędowaniu. Tymczasem sędzia śledczy nie miał zupełnie wniosku prokuratorskiego na śledztwo wogóle, miał jedynie poczynić dochodzenia wstępne przeciwko jednemu Greissowi. Było więc to doniesienie jego złośliwym figlem, mającym na celu skompromitowanie nauczycieli Polaków sprawą „wrzesińską". Sąd, dowiedziawszy się o tem, spowodował uchwałę, która ma jakoby rzecz w ciągu kilku dni w całości wyjaśnić.

Kronika.

Kraków, wtorek 15 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Gertrudy i Leopolda.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 55, zachód o godz. 3 m. 55, długość dnia godzin 9 min. 00.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurnie, słabe wiatry, temperatura wyższa, niejednostajnie.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „A Pipa tańczy".

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): „Pani X.".

Uniwersytet lud.: Dr Morawski: „O Napoleonie".

Posiedzenie Izby handl.-przemysłowej w sali obrad Izby o 4 pop.

Uroczysty wieczór ku uczczeniu trzech wieszczów w I szkole realnej.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych od godz. 11 do 4 po poł.

Teatr miejski we Lwowie: „Cyganerya".

Wykłady dla wychodźców. Polskie Tow. emigracyjne postanowiło kilka razy na tydzień urządzać wykłady dla wychodźców, których znaczna ilość zbiera się obecnie w poczekalniach P. T. E. korzystając ze schroniska noclegowego, lub też oczekując na pracę. Odczyty, ilustrowane obrazami świetlnymi, dawać będą opisy miast i ziem polskich, oraz krajów, do których skierowuje się ruch wychodźczy. Po odczycie podejmować będzie P. T. E. słuchaczów herbatą i urozmaici im resztę wieczoru muzyką. — Pierwszy taki odczyt na temat: „Kraków i jego zabytki" wygłosi we wtorek p. Helena Radlińska.

Opieka nad uwolnionymi więźniami. Walne zgromadzenie członków krakowskiego stowarzyszenia opieki nad uwolnionymi więźniami odbędzie się w niedzielę dnia 20 b. m. o g. 11 przed południem w sali nadprokuratoryi państwa w Krakowie (ul. Grodzka l. 52). Osobne zaproszenia nie będą rozsyłane.

Dom akademicki dla studentek. Wiec ogólnoakademicki w sprawie budowy Domu akademickiego dla słuchaczek uniwersytetu odbył się w sobotę 12 b. m. o godz. 4 po południu. Sprawozdanie z dotychczasowej czynności komitetu złożyła sekretarka. Skarbniczka w swem sprawozdaniu wyszczególniła kwoty, zebrane drogą składek, odczytów, festynu, przedstawienia w teatrze itd., co wszystko razem dało sumę 2302.95 kor., a wraz z ofiarowanym przez Tow. im. Kraszewskiego funduszem 8000 kor., ogólną sumę 10.302·59 kor. Przewodnicząca wiecu Olga Rubinówna odczytała rezolucyę, mocą której komitet budowy miał wejść jako sekcya w skład stowarzyszenia słuchaczek uniw. Jag. „Jedność". Nad rezolucyą wywiązała się dyskusya, w której między innymi zabrał głos kurator wiecu prof. Heinrich, oświadczając się przeciwko łączeniu budowy domu ze stowarzyszeniem uniwersyteckiem, dla zmienności charakteru tychże stowarzyszeń. — Głosowaniu poddano dwa wnioski. Pierwszy za dotychczas wą samoistnością komitetu i drugi za wejściem komitetu w skład „Jedności". Przeszedł wniosek pierwszy. Wybrano zatem nowy komitet, w skład którego weszły pp. Rosenblattówna jako przewodnicząca, Wyleżyńska jako zastępczyni przewodniczącej, Rozmarynówna i p. Wrona, sekretarze, Olszanowski skarbnik, nadto Baranowska, Fritzówna, Gawecka, Strehlówna i Zbyszewska.

Z walki przeciw drożyźnie. W ubiegłą niedzielę w sali Resursy urzędniczej odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Grodyńskiego zebranie członków działu spożywczego. Po ożywionej dyskusyi uchwalono oprócz sprzedaży istniejących już artykułów, objętych działem spożywczym, t. j. oprócz sprzedaży mięsa, wędlin, ryb i masła, sprowadzać i sprzedawać członkom dziczyznę, drób i owoce, oraz założyć w Resursie kurs koszykarstwa ozdobnego i plecionnictwa, prowadzony przez fachową nauczycielkę. Do komitetu spożywczego ze względu na powiększenie działu zaprosiła i kooptowała komisya wydziału panie Grodyńską, Jaworską, Olkiszewską, Lubańską, Lewicką, Kubiczkową i Nowakowską, tudzież pp. Winklera, Górkę i Lubańskiego.

Z sali sądowej. W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przeciw ekspedyentowi pocztowemu w Biadolinach Szlacheckich, Stanisławowi Kędziorowi, o sprzeniewierzenie 5300 koron oraz kradzież listów amerykańskich przesłuchano szereg świadków, którzy zeznali niekorzystnie dla oskarżonego. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał skazał Kędziora na 1$^1/_2$ roku ciężkiego więzienia.

Wydanie Damazego Macocha. Wczoraj nadeszły do Krakowa z ministerstwa sprawiedliwości akta w sprawie Damazego Macocha. Ministerstwo zatwierdziło uchwałę Izby radnej co do wydania Macocha władzom rosyjskim z tem nadmienieniem, że wydanie nastąpić ma na stacyi Szczakowa-Granica. Macoch odstawiony zostanie przez żandarmeryę w najbliższych dniach. Równocześnie sąd krajowy karny zawiadomił o postanowionem wydaniu komisarza granicznego w Miechowie i prokuratora w Piotrkowie.

Uprowadzenie małoletniej. Przed paru dniami donieśliśmy o aresztowaniu w Krakowie tancerki tinglowej Orłowskiej, która, uprowadziwszy bez wiedzy matki ze Lwowa 16-letnią Stanisławę Wójcikównę, przyjechała do naszego miasta, mając zamiar w najbliższej przyszłości wyjechać wraz z nią do jednego z szantanów w Warszawie. Sąd krajowy karny w Krakowie po przeprowadzeniu dochodzeń w tej sprawie odstąpił akta sądowi lwowskiemu ze względu na uproszczenie śledztwa i popełnienie przestępstwa przez Orłowską we Lwowie.

Orłowska wczoraj wieczór w towarzystwie inspektora policyjnego Frischera drugą klasą pociągiem osobowym odjechała do Lwowa. Wysoka, szczupła blondynka, przytem bardzo przystojna, na inspekcyi policyjnej na dworcu przed odejściem pociągu zachowywała się z całą swobodą. Nie przyznając się zupełnie wobec dyżurującego urzędnika i naszego sprawozdawcy, że odstawia się ją do sądu lwowskiego, zupełnie spokojnie, śmiejąc się i dowcipkując, opowiadała, że jedzie do męża do Lwowa, że za nim tęskni, jakoteż za małym synkiem i że głupstwo zrobiła, wyjeżdżając ze Lwowa. Nie przeszkadzało to jej jednak w chwilę później opowiadać znowu, że przyjechawszy do Lwowa, starać się będzie o rozwód, względnie o separacyę z mężem, gdyż mając lat 16, w parę tygodni po opuszczeniu klasztoru, gdy wyszła za mąż, nie „znała jeszcze miłości i nie zdawała sobie sprawy, co to jest małżeństwo". W Krakowie nie podobało się jej, o colosseum zaś, gdzie była zaangażowaną jako tancerka, wyraziła się, że to „spelunka".

Wójcikówna jeszcze w ubiegłą niedzielę została wypuszczoną na wolność z aresztów miejskich i tego samego dnia wieczornym pociągiem sama odjechała z powrotem do matki we Lwowie.

Godność tajnego radcy. „Wiener Ztg" ogłasza nadanie godności tajnego radcy szefowi sekcyi Ćwiklińskiemu.

Zajście na granicy austro-rosyjskiej. „Warsz. Słowo" opisuje zajście, jakie świeżo miało miejsce na granicy austryacko-rosyjskiej, w pow. biłgorajskim gub. lubelskiej.

Żołnierz straży pogranicznej na posterunku Górne Momoty, Gamajunow, spostrzegł na granicy poddanego austryackiego, włościanina 53-letniego, Marcina Cudziło i nie wołając, aby się zatrzymał, wystrzelił do niego z karabinu. Kula trafiła w prawe plecy i przebiła piersi, kładąc Cudziłę trupem na miejscu.

Gdy córka Cudziły, 36-letnia Agnieszka Stodulska, towarzysząca ojcu do granicy, ujrzała upadającego ojca, zaczęła wołać o pomoc. Zaznaczyć należy, że Stodulska nie przeszła jeszcze granicy i stała o kilka kroków poza ojcem, na terytoryum austryackiem. Mimo to, żołnierz podbiegł do Stodulskiej i pociągnął ją przemocą na terytoryum rosyjskie. Następnie powalił ją na ziemię, ukląkł j j na piersiach i dał 15 strzałów w powietrze na alarm. Na strzały nadjechali żołnierze z dowódcą posterunku na czele. Dowódca, nie namyślając się długo, aresztował Stodulską i kazał temuż Gamajunowowi odstawić ją do oddalonego o 30 wiorst przeszło Kryłowa. Tam ściągnięto z niej jeszcze dwa ruble za potajemne rzekomo przejście granicy. Po co odstawiono Stodulską do Kryłowa, a następnie za granicę, pojąć — zdaniem „Warsz. Słowa" — trudno, jeżeli się weźmie pod uwagę, że po wyjściu za mąż za mieszkańca Janowa gub. lubelskiej stała się poddaną rosyjską.

Na wystrzały alarmowe nadbiegło od strony austryackiej 4 strażników tamtejszych, którzy zaczęli tłómaczyć dowódcy posterunku, że Gamajunow nie miał prawa strzelać do Cudziły, nie wzywał go bowiem do zatrzymania się i krzyknął: „Stój!" dopiero wówczas, gdy Cudziło już nie żył. Strażnicy austryaccy protestowali również przeciwko aresztowaniu Stodulskiej, przemocą pociągniętej na terytoryum rosyjskie. Dowódca posterunku nie zwrócił jednak uwagi na te protesty.

Władze austryackie — jak donosi dalej „Warszawskoje Słowo" — wdrożyły w sprawie tej energiczne śledztwo, które będzie miało prawdopodobnie poważne następstwa dla uczestników jej. Ze strony rosyjskiej prowadzone jest śledztwo aż przez trzy władze: przez sędziego śledczego powiatu biłgorajskiego, przez dowódcę janowskiego oddziału lotnego i wreszcie przez dowódcę oddziału straży w Momotach.

Zwłoki Cudziły leżały około trzech dni nie pogrzebane; zarówno przy zabitym, jak i przy córce jego nie znaleziono żadnej kontrabandy.

Testament Faleńskiego. Zmarły przed miesiącem w Warszawie poeta Felicyan Faleński zapisał testamentem część swego majątku na cele oświatowe a mianowicie: 1000 rubli na wydanie swoich dramatów, których przygotowaniem do druku ma się zająć prof. dr Stanisław Estreicher. Dochód z tego wydawnictwa ma być użyty na pomnożenie funduszu odnowienia katedry na Wawelu.

Pozostałą po wypłacie legatów na rzecz rodziny części majątku powierzył Akademii umiejętności w Krakowie do użycia na pomnożenie funduszu wydawnictw ludowych imienia Macierzy Polskiej, według tego jak to w ustawie, przez Kraszewskiegoskiego opracowanej, określonem zostało. W razie, gdyby ta instytucya istnieć kiedy przestała, zwłaszcza zaś, gdyby fundusze jej miały zostać przez rząd jaki zagarnięte, wtedy cały ten spadek przejść ma na własność rodziny.

Piękny księgozbiór swój przekazał zmarły bibliotece ordynacyi Krasińskich, przyczem zastrzegł, ażeby nie uległy zniszczeniu jako niepotrzebne rupiecie, pliki rozmaitych wycinków, notatek i drobnych druków, ułożone latami pod napisem „Silva Rerum" bo te, jeżeli nie dziś, to może w przyszłości, niejedno poszukiwanie badaczom ułatwić mogą.

Obrazy oraz zbiór rycin i rysunków przeznaczył dla Muzeum narodowego w Krakowie, jak również dwie terrakoty dłuta Kurzawy, przedstawiające mazura i poloneza.

W jednym z następnych kodycyliów testator dał polecenie, ażeby ruchomości w mieszkaniu sprzedane zostały, a fundusz ze sprzedaży osiągnięty przeznaczył na pogotowie ratunkowe.

Oszustwa wyścigowe. „N. W. Tagblatt" donosi: W wiedeńskich kołach sportowych wielką wzbudza uwagę śledztwo, wdrożone na życzenie wiedeńskiego Jockey Clubu w sprawie oszustw wyścigowych. Mianowicie stwierdzono, że przy ostatnich wyścigach konie lepsze kilkakrotnie zostały pobite przez konie gorsze. Otóż, jak stwierdzono, koniom tym wstrzykiwano kokainę, co wprawiało je w formalny szał, albo podawano im inne środki podniecające, np. szampan i t. p.

Pożar na wystawie łowieckiej. Z Wiednia telefonują; Wczoraj wieczorem z nieznanej przyczyny wybuchł w Lunaparku na wystawie łowieckiej pożar w pawilonie „Bitwa morska pod Lissą". Ogień zagrażał Praterowi. O godz. 11 ogień zlokalizowano. Szczegółów bliższych brak na razie.

Katastrofa kolejowa. Z Gandawy telegrafują: Wczoraj rano zderzył się pociąg osobowy z pociągiem pospiesznym Kolonia-Ostenda na stacyi Vetaeren. Bliższych szczegółów brak. — Jak słychać, nikt z ludzi nie został zabity.

Wyrok w procesie Helma. Z Vincesteru telegrafują: Sąd zasądził porucznika niemieckiego Helma na zapłacenie 250 funtów grzywny. — Nadto Helm złożył uroczystą przysięgę, że nigdy więcej nie popełni przekroczenia, które mu zarzucono.

Rabunek 30.000 rubli. Z Aleksandrowa donosi pet. ag. tel.: W niedzielę wieczór napadnięto na wóz pocztowy, zdążający do Beloresta. Pocztylion i urzędnik policyi są bombą zabici. — Zrabowano 30.000 rubli.

Klub samobójców. Z Moskwy telegrafują: Wykryto tutaj klub samobójców. W niedzielę nieoczekiwanie pozbawił się życia znany w świecie handlowym działacz Sokołow, w godzinę potem dokonała samobójstwa dama z wielkiego świata Gribowowa, a znów po godzinie milioner Tarasow. — Wszyscy troje byli członkami klubu samobójców. Mówią o długim szeregu samobójstw, które są spodziewane na dni następne. Członkami klubu jest wiele osób znanych w świecie towarzyskim.

Mianowania i przeniesienia. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł oficyałów kancelaryjnych: M. Wąsowicza z Limanowej do Nowego Sącza i A. Naturskiego z Pilzna do Tarnowa; zamianował oficyała kancelaryjnego St. Sierpińskiego oficyałem kancelaryjnym w Pilźnie, a tyt. wachmistrza żandarmeryi, Marcina Jakóbczyka, kancelistą w Limanowej; przeniósł kancelistę K. Lazarewicza z Makowa do Krzeszowic, oraz zamianował wysłużonego podoficera 45 pułku p., Karola Nachurskiego, kancelistą w Makowie.

Zmarli:

Karol S t a c h, em. starszy rewident kolei państwowych, zmarł w Krakowie w 61 roku życia.

Antoni M r o c z k o w s k i, em. rewident kolei państwowych, zmarł w Krakowie, przeżywszy 66 lat.

Stefan K u l i g o w s k i, felczer w Dąbrowie górniczej (Król. Pol.), zmarł w Krakowie w wieku 56 lat.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 14 listopada.

HOTEL BELVEDERE (pokoje od 2 koron. Łazienki. Restauracya i kawiarnia na miejscu): J. Poznański, Henryk Tuch ze Lwowa, Jan Warzecki z Tarnobrzega, Józef Walos ze Stanisławowa, Leon Blumenthal, J. Heilborn z Opola (Śląsk pruski), J. Littner z Morawskiej Ostrawy, J. Bandji z Wiednia, Bronisław Kronfeld, Albin Werner z Jasła, Lola Vorzimmer z Strobnitz, Jan Bieliczewski, Jan Prykalski ze Słomnika (Król. Pol.), Henryk Rotter z Römerstadt, Anna Pavelek z Biały, Piotr Staszkiewiez z Proszowic (Król. Pol.), N. Weisenfeld z Taznobrzega, Józef Aleksandrowicz, Józef Chmieliński z Bolesławia (Król. Pol.), Józef Veuberg z Ołomuńca, Walerysn Tuchowski z Wilna.

HOTEL KRAKOWSKI: X. Franciszek Kmieciński z Nowego Sącza, Józef Rozdech z Berna, Alojzy Wallek, Wincenty Horodyski ze Lwowa, Mieczysław Jarosz z Mor. Ostrawy, Paweł Prettner z żoną i dziećmi z Krakowa, Bronisław Koźlik z Trzebini, Stefan Misiorowski, Józef Leśniewski z żoną z Warszawy, Wincenty Borkiewicz z Sosnowca, Emil Rakowski z żoną z Ciechocinka (Król. Pol.), Mieczysław Kraczek z Łaży (Król. Pol.), Stanisław i Aniela Lange ze Lwowa, Stefan Gilburowski z Poznania, Seweryn Lisicki z żoną z Pobiednika (Król. Pol.), Stefania Czajewska, Józef Garbowski z Warszawy, Aleksander Jaronin z Opawy, Sydonia Dechu l z Wiednia, Jerzy Miarkowski z Częstochowy, Gustaw Studzieński z Lublina, Emil Kiffer z Borysławia, Adam Romański z Bochni, Piotr Solecki, Teodor Nowicki z Warszawy.

HOTEL SASKI: L. Hukley z Kantonu, J. Merklen z Paryża, J. Stern, Zyg. Niedermann z Wiednia, L. Meyet z Warszawy, L. Menkes, M. Machalski ze Lwowa, M. Robertson z Londynu, A. Grossler, S. Grossmann z Wiednia, M. Mrakota z Krakowa, J. Sroczyński z Borysławia, C. Siegl z Halle n. S., B. Barańska z Litwy, St. Gawlikowski z Sosnowca, Wł. Michalski z Kijowa, Wł. Jung z Przemyśla, J. Ciarpiński z Taczanowa, K. Lipińska z Zakopanego.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 14 listopada. **Losy: a) procent.:** Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. —·—. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 270·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 249·25. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. —·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 112·75. **b) bezprocentowe:** Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 27·75. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 525·— Clary 40 złr. m. k. 512·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 117·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 114·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 87·75. Palffy 40 złr. 265·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 66·25. Czerw. krzyża węg Tow. 5 złr. 37·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr 66·—. Salma 40 złr. m. 255·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 252·50. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 253·25. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 531·—.

Berlin, 14 listopada. Austryackie banknoty 85·—. Spirytus —·—.

Paryż, 14 listopada. Renta 3-prc. 97·15. Mąka —·—.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 14 listopada. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10, (Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 663 50, węg. Zakł. kred 845 50, Anglobanku 314 25, Unionbanku 625 —, Länderbanku 523 20, Bankverein 550 90, Bodencredit 12 72. Galic. Banku hipotecz. 681 —, Kolei państwow. 745 75, kolei połudn. 115 —, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 51 90, kolei Czerniow. — —, Alpiny 752 25, Rima Muranyi 668 75, Prag. Tow. żelazn. 25 66, Fabryki broni 723·—, Akcye tureckie tyt. 359 —, Gal. akc. Tow. kop. n. 805 —, Obl. węg. indemniz. — —, Renta majowa 93 15, Austr. renta koron. 93 05, Węgier. renta koron. 91 50, 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 —, 4% Listy Banku hip. 93 15, 4$^1/_2$% Listy Banku hip. 99 10, 5% Listy Banku hip. 110 50, 4% Listy Banku kraj. 93 80, 4$^1/_2$% Listy Banku kraj. 99 50, 4% Gal. Obl. propin. 98 —, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 10, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —, Losy tureckie 251 75, Marki 117 65, Ruble 254 25, Rosyj. pożyczka 103 65

Usposobienie: Słabsze.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski